



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, I LITERACKI EKONOMICZNY

ena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 6.50, bez odnośnienia Mk. 6.
Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy jednoszpaltowy r. i kol. 2,00 mk na II i III kol. i mk. 50 fen., na IV kol. 75 fen.
Ogłoszenia drobne po 20 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHWA, ul. Panny Maryi № 38
Telefon № 50. Słuchownia pocztowa № 25

W tych dniach ukaże się

Dziennik polityczny, gospodarczy i społeczny

Nowiny codzienne

Wydawca i szefowy redaktor Dr. Henryk Maryański.

Pomorze Gdańskie

pod względem leczniczym.

Jak Polska długa i szeroka, oceanuje dżelazą od kongresu narodów swrotu Gdańska, teściej wybrzeża morza Bałtyku. Wyjście na morze dla przyszłego Państwa Polskiego jest polityczną i ekonomiczną koniecznością. Co do tego niema dwóch zdań w Polsce. Wyrazem takiej opinii jednomyślniej i jednolitej są między innymi depesze i czołwy, aktdane i wysyłane przez nas i ożmianse Związki i Towarzystwa, przez instytucje naukowe polskie, w liczbie tej i przez uniwersytety, a także i towarzystwa lekarskie rasze.

Lekarze Polscy, którzy sawsze w najważniejszych momentach życia społecznego i politycznego z pędów różnych zawodów wywołanych w swych nerwach i czynach nie dawali się wyprędać i w tójkwesji tak domnieją dla Polski, jaka jest zdobyte prawa do wybrzeża bałtyckiego, zajęli stanowisko, nie pozostawiające wątpliwości. Otóż tutaj obok tej pierwszorzędnej konieczności państwowej — posiadania wybrzeża morskiego, nam lekarzom, nasuwają się mimowoli w chwili obecnej myśliwy posiadania wybrzeża takiego, asekolwiek w porównaniu z tamtymi, o wiele mniej wąskiego, drugorzędnego, lecz ze stanowiska lekarskiego, a nierozłącznie z nim i ekonomicznego, zasługującego na uwagę.

Wprawdzie wiemy, że znaczenie, w ścisłym słowa pojmowaniu leczenia, posiadają tylko wybrzeża, a przedewszystkiem wyspy morza Północnego, a także Atlantyku, jednakże i miejscowości na morzu Bałtyckim, a nawet nadbrzeżne, jak np. Pomorze Gdańskie, są bardzo korzystne dla zdrowia, a pobyt w nich uważa się za jeden ze środków leczniczych powiatyeh, zwłaszcza dla dzieci i osób słabowityeh.

Kaplele morskie wybrzeża Bałtyckiego podzielić można na kilka kategorii. Nie wchodząc na tym miejscu w szczegóły pod tym względem, stwierdzam odradu, że Pomorze Gdańskie, które do nas ma powrócić, posiada kaplele na południowym wybrzeżu Bałtyku, potocznie na samym brzegu, otwarte na morze, a zakryte od strony lądu lasami, które stanowią ochronę nie tylko od prądów powietrznych lądowych, lecz są niejako rezerwuarem czystego powietrza lśnego.

Do takich kapleli między innymi należą nasze Soboty, a także miejscowości malejsze, w sąsiedztwie Sobót, o kilka kilometrów od nich potocznie, jak: Brzesno, Gdynie, Adler Horst, (Brasen), Hela, jedyne półwysp w Polsce, Westerplatte, a dalej Pucki

nad zatoką Pucką, dawna stolica Kszabów, Baloków i t. d.

Miejscowości te, jako stacje lśnienizne morskie, ustąpić muszą pierwszeństwa kąpielom morskim na małych wyspach, od stałego lądu znacznie oddalonych, a tym samym posiadających klimat czysto morski, stanowiący istotę tego, co Niemcy nazývają Seecliffad.

Na Bałtyku również nie mamy tych wielkich kilkunastometrowych fal, tych gwałtownych ruchów morza Północnego, właściwych także niektórym miejscowościom nad oceanem.

Nareszcie, odsatek soli nieorganicznych w wodach Bałtyku nie dosięga 1 procent, gdy woda morza Północnego wykazuje ich a gorą 3 procent.

Z drugiej jednakże strony przedstawia Bałtyk wogóle, a Północne Gdańskie w szczególności, pewną wyższość nad morzem Północnym. Stacje kąpielowe na tym ostatnim (Sylt, Helgoland, Norcerney) — to pastw wyspy, na których, oprócz piasku i trochę trawy, ani śladu lasu nie znajdziemy. Tot samo nad wybrzeżem Bigljskim (Ostende, Banckenberg). Wyłeczek, spacerów oprócz pływania po morzu i spacerowania po plażu niema prawie żadnyh.

Co innego nad lub na Bałtyku. Tutaj, a w tej liczbie i na Północne Gdańskim, wiele miejscowości posiada nie tylko potocznie plażę, lecz i bogatą roślinność, a nierazko lasy rozległe, stąd możność przyjemnych wyłeczek i dłużej rozmaitości podczas pobytu.

Dodajmy, że Północne Gdańskie, plażki nie skaliste, pokryte gruboziarnistym piaskiem, nadaje się bardzo do celów kąpeli morskiej.

Drudnią też stroną Pomorza Gdańskiego, jako miejscowości kąpielowej dla naszych chorych jest czas wyjazdu, a także oddalenie od miejsca stałego zamieszkania i środki komunikacyjne.

Co do pierwszego, to Bałtyk odpowiedniejszą jest — ze względu na temperaturę wody, pozostając od końca sierpnia przez lipiec, do połowy sierpnia, kiedy woda zaczyna się już ochładzać.

Co do drugiego, to Pomorze Gdańskie oddalenie jest np. od Warszawy o 10 godzin drogi, gdy np. na Rucje kosztowna i utrudniająca podróż, gdyż na Berlin i Stralsund, trwa do Crampeas Sasnata bez mała godzin 24. A następnie i środki pieniężne, jakim rozporządza chorzy, muszą byćbrane pod uwagę przy wyborze miejscowości. Sama naprzykład podróż do Ostedy posiada więcej kosztów za osobę, niż pobyt miesięczny w okolicach Sobót.

Wreszcie charakter zdecydowanie polski Pomorza Gdańskiego — to

także dla pobytu chorych naszych rzesz pierwszorzędnej wagi. Ludność bowiem polska sąmuje tam w całości dwa pow.: wejherowski i pucki oraz częściowo powiat gdański górny. Żywił polski wynosi w pierwszym powiecie 68 proc., w drugim 78 proc. A nadto, żywił polski wogóle gęstościę na wybrzeżu. Miejscami wynosi on tam około 90 proc.

W końcu pobyt w pobliżu tak bogatego w pamiłki historyczne i artystyczne grodu, jakim jest Gdańsk, (poa tym względem stanowi

on złączenie z Haga-Scheweningen) bez wątpienia, wopódsiałe będzie nader korzystnie, jako moment psychiczny z czynnikami balneoklimatycznymi.

To wszystkie względy powyższe sprawiają, że lekarze nasi nie tylko, acz przedewszystkiem jako Polacy, lecz także jako sawodowy, dbali o pomoczenie szerszemu kręgowi leczniczym dla swych rodaków, witają z radością zapowiedź powrotu do Państwa Polskiego Północne Gdańskiego.

Dr. J. Jaworski.

Naczelnik Piłsudski w Poznaniu.

W dniu przyjazdu Naczelnika Państwa miasto Poznań przybrało wygląd odświętany. Budowle, zwłaszcza przy ulicach, któremi przewidywany był przejazd Naczelnika Państwa będo udekorowane chorągiewami i girlandami kwiatów oraz sztandami.

W wielu oknach wystawowych umieszczono wizerunki Naczelnika Państwa, gen. Henrysa i gen. Hallera. O godz. 10-ej rano posady napływał zastępy młodzieży szkolnej i publicznej ku dworcowi. Wojskowi i młodzież szkolna utworzyli szpalę na ulicach prowadzących od dworca do stanku. Przed dworcem ustawilo się wojsko.

Przy dźwiękach hymnu narodowego zjechał o godz. 12 m. 30 specjalny pociąg, wiozący Naczelnika Państwa. Po powitaniu przez ministra dla byłego seboru pruskiego dr. Władysława Sawde, Naczelnik przeszedł przed frontem kompanji honorowej wśród miłmiłających okrzyków: „Niech żyje Piłsudski!“. Po krótkim odpoczynku udał się Naczelnik do wielkiej sali zamkowej, gdzie na przedstawiono reprezentantów wszystkich władz w liczbie przeszło 300 osób, minister Seyda awrocił się do Naczelnika a następnąją przemową:

„Panie Naczelniku! W imieniu prastarej danielicy Piastowej witamy Cię z całego serca, składając ci hołd, jako głowie państwa i Najwyższemu Wodzowi. Na tych niemiłych Mieosławstwach i Bolesławach przed lat 1000 naród nasz podwalny pod budowę państwa polskiego, które później w

wielu 15 i 16 wyrósło na potężny i wspaniały gmach Rzeczypospolitej Polskiej!.

Na przemówienie Naczelnik państwa odpowiedział krótko, dziękując za powitanie, potem nastąpiła prezentacja władz, a następnie wzięta u ks. prymasa Dalbora.

Okolo godz. 2 m 10 odbyła się szkodemia uniwersytecka w starym teatrze, urządzona celem uczczenia Naczelnika państwa przez Wszechnicę Piastowską i Tow. przyjaciel nauk. Program rozpoczął kantata, wykonana pod kierunkiem ks. óra Gruberskiego, potem zabrał głos rektor uniwersytetu ks. dr. prof. Świącicki.

Po przemówieniu rektora, nastąpiły wykłady: prof. dr. Tadeusza Grabowskiego na temat: „Libelt jako krytyk i terseki i polityczny“ i dziekana prof. dr. Michała Sobieskiego o metafizyce Libelta. Akademia w teatrze zakończyła się kantatą.

Po powrocie Naczelnika Państwa na Zamek przedstawiono mu wszystkich urzędników ministerjum.

O godz. 6-ej wieczorem odbył się obiad prywatny u ministra Seydy na 60 nakryć. Po obiedzie udał się Naczelnik Państwa na przedstawienie galowe w teatrze Wielkim.

Podczas dłuższej przerwy przed gmachem; urządzono na plaży ognie sztuczne. Naczelnik przypatrywał się widowisku z balkonu przy dźwiękach kapeli. O godz. 11 wiecz. Naczelnik powrócił pieszko z teatru wśród szpalerni poshadai.

Z WIDOWNI WYDARZEN.

Kolezaka spalił 200 milionów pudów zboża.

Amsterdam. Kolezaka podczas odwrotu spalił zapasy zboża, których nie mógł se soba zabrać. W ten sposób zniszczeniu uległo przeszło 200 milionów pudów zboża (pud równa się 40 fantom rosyjskim).

Japończycy zajęli Tobolsk i Irkuck.

Banyla. „Corriere della Sera“ do nosi, że w najbliższych trzech tygodniach podjęta zostanie generalna ofensywa przeciw Rosji sowieckiej. „Secolo“ donosi, że Japończycy przeszli już do ataku od strony Syberji i zdobyli dotąd miasta Tobolsk i Irkuck.

Obawy ozy Wilson powrócił do zdrowia.

Waszyngton. „New York Herald“ donosi, że niezadane sfery przypuszczają, iż Wilson nie będzie mógł więcej przysyłowac szynnego udziału w syeju politycznym. Gdyby tak było, nastąpiłaby wielka amiana w polityce zagranicznej i wewnętrznej A-

meryki dlatego, że prezydent ma silny oddać władzę w ręce wiceprezydenta Marshalla, którego temperament i teorje polityczne różnią się zasadniczo od wilsonowskich. Sfery dyplomatyczne i cały kraj gorąco pragną wysdrowienia Wilsona.

Austria podpisała traktat pokojowy.

Wiedeń. Dnia 24 b. m. przed południem prezydent Seitz podpisał traktat pokojowy z St. Germain.

Aresztowania policjantów i urzędników celnych za paskarstwo.

Wrocław. W miejscowości Priedand (pow. Wrocławskiego) wykryto skandaliczne nadużycia władz i funkcjonarjuszów urzędów celnych i policji.

Dotychczas między innymi aresztowano wachmistrzów policji Manischa i Mucke, wachmistrza tandarmjeri Matuzska, celnika Karsza i dozorce celnego Habnera.

Cały szereg osób uwięziono. W aferze brały udział osoby znajdujące się na powatanych stanowiskach.

Wykryto wielkie malwersacje a niei intygral sięgają do sfer, których nigdy nie można byłoby podejrzawać o tak zorganizowane złodziejstwo. Liczba aresztowanej policji, żandarmerji i esbirów jest tak wielka, że nie wiadomo, kto będzie ich mógł aresztować.

Ważna zmiana w rządzie angielskim.

Londyn 26/10. Minister spraw zagranicznych Balfour, ustąpił ze stanowiska. Następcą Balfoura miano wano lorda Coursona.

O pierwszeństwie dla Francji.

Nauan. Kadjetel. st. warsz. Francja zwróciła się do rady wojennej o przyznanie jej w ciągu 6 lat pierwszeństwa przed innymi państwami sprzymierzonymi w sprawie odbioru sum, należących od Niemiec.

Koniec stanu wojennego we Francji.

Wiedeń. Biuro korespondencyjne donosi z Wersalu: Journal officiel ogłasza ustawę, według której stan wojenny skończył się d. 23 października, a stan pokojowy stał się skutecznym.

Mowa Clemenceau.

Paryż. Kadjetel. st. warsz. Petit Parisien podaje, że Clemenceau wygłosił 2-go listopada wielką mowę polityczną w Strasburgu. Cześć organizują bandy ukraińskie.

Lwów. Wydawczy w Kamiepcu Podolskim „Striles“ donosi, że z „Za karpackie Ukrainy“ otrzymał wiadomość, według której w Pradze utworzył się komitet pomocy dla ukraińskiej Brygady z Czechosłowacji, sositia wysłana na Ukrainę.

Przyjęcie Petliurców.

Lwów. „Wpered“ donosi z Kamieńca Podolskiego, że odbyła się tam wielka uroczystość, podczas której Petlura rząd i wojsko skłóczyły przysięgę na wierność ukraińskiej republice, której zobowiązali się bronić do ostatniej kropli krwi przeciw Denikinowi i bolszewikom.

Powstanie przeciw Denikinowi.

„Ukraiński Kozak“ donosi: W okręgu Pandakiejowi denikinowej walczą obecnie z powstańcami, których liczbą wynosi 10,000.

Watykan uznaje republikę czesko-słowacką.

Praga. Nuncjusz papieski w Wiedniu przybył dziś w towarzystwie Mra. Micaro do Pragi, ażeby wręczyć mu sprawę zag. Benesowi dekret dotyczący uznania rep. czesko-słowackiej przez Stolicę apostołską. Mra. Micaro będzie zastępował Stolicę apostolską przy repub. czesko-słowackiej. Wkrótce będzie samoinowany posel czeski przy Watykanie. Minister spraw zagr. konferował z nuncjuszem papieskim w sprawie spraw, które dotyczą stosunku Kościoła do republiki czesko-słowackiej. Ustalono, że wszystkie sprawy bieżące jeszcze przed powrotem nuncjusza do Wiednia będą załatwione.

Misja do Denikina.

Lyon 27/10. Gen. Mangin, który znajduje się w drodze do kwatery Denikina, przybył do Konstantynopola. Wraz z nim jedzie do Denikina Makrakow.

Papież nawołuje narody do pojednania.

Wiedeń. Biuro Koresp. donosi z Amsterdamu pod datą 24 b. m. Agencja Radio komunikuje, że Papież wystosował do Francji list, w którym oświadcza, że rany sadane przez wojnę nie zabliznią się, jeżeli wszystkie narody świata nie pogodzą się wkrótce.

Bulgaria wobec traktatu wersalskiego.

Lyon. Delegacja bułgarska wręczyła w piątek radzie najwyższej swoje uwagi do traktatu pokojowego, zawarte w 3 drukowanych zeszycach. Zeszyt pierwszy zawiera uwagi, tytułując się Ligi Narodów, klauzuli politycznych i prawy. Zeszyt drugi tytułując się klauzuli trybalnych, prawniczym protestem delegacji bułgarskiej, (mianowicie orestw odstepienia Tracji i Strumicy). Trzeci zeszyt omawia klauzule wojskowe, morskie i powietrzne, a także i klauzule, tytułując się jedyną i oświadczeniem Rady do będą rozpatrzone na posiedzeniu rady najwyższej. Odpowiedź na nie będzie doręczona delegacji bułgarskiej w ciągu paru dni.

Polski komisarz m. Gdańska

Korzystając z przyznanego sobie prawa, rząd polski samianował komisarza miasta Gdańska. Na to stanowisko powołał dra Witolda Mora-Korytowskiego.

Kto zna stosunki polityczne osobiste z ostatnich lat trzydziestu i paru, ten się nie dziwi, że wybór rządu polskiego padł właśnie na byłego wice-przesa Kraj. Dyr. Skarbowej we Lwowie, na byłego asstr. ministra skarbu i na byłego namiestnika Galicji.

Do tych wszystkich danych, dzięki którym pierwszy polski komisarz dla miasta Gdańska nabył doświadczenia administracyjnego i pewnej wprawy w załatwianiu stosunków międzynarodowych, przybawia bowiem ważna w tym wypadku okoliczność: pan dr. Witold Mora-Korytowski jest Poznaniakiem, ezonkiem i jednym z Wielkopolsce rodziny, skończył poznańskie gimnazjum Sw. Magdaleny i stale z dzielnicą ojczyzną utrzymywał stosunki.

Nie obojętne jest mu tedy duch i tradycja społeczeństwa prusko-niemieckiego, zna praktyki biurokracji pruskiej, wie, na co będzie narazony jako pierwszy przedstawiciel państwa polskiego w Gdańsku. Na szczególne jako Poznaniak nie zwrócił on w sobie twardego żarku, energicznej pięści i szorstkości, gdy potrzeba, słowa. Tym panem w Gdańsku, który się przywycał do warszawskiej gładkości, będącej często miękkością skądinąd, pokazuje on i raz i drugi i trzeci, gdy zajdzie tego potrzeba, że s Polakami nie dobrane żartować. Jestem przekonany, że po ras eswarty nie nieporóżnią panowie prasofile w Gdańsku — na razie jest ich jeszcze sporo — stróić sobie żartów z przedstawiciela Polski i lekceważyć interesów polskich.

Węgiel niemiecki dla Polski.

Warszawa. Podsekretarz stanu do spraw zagranicznych dr. Wróblewski przybył na 48 godzinny pobyt do Warszawy aby udać sprawę z dotychczasowego przebiegu polsko-niemieckich rokowań w Berlinie i otrzymać instrukcje na przyszłość. Obecnie przygotowuje się traktat gospodarczy z Niemcami, które zobowiążą się dostarczyć Polsce 75,000 ton węgla miesięcznie, a posztem jednorazowo 50,000 ton (milion centnarów węgla suchego) na pierwszego stycznia, wzmianka za kartofle.

Oczywiście umowa ta jest tymczasowa jeżeli nie zapadnie decyzja o do Górnego Śląska na podstawie plebiscytu. Jednorazowy zasilek dla kolejarzy.

Warszawa. Urzędowo ogłaszają, że wszyscy pracownicy na kolejach polskich, (i tówli i dzienni) w czasie do 3 listopada br. otrzymają jednorazowy zasilek w wysokości zależnej od lat służby.

Dyrekcje kolejowe otrzymały wiadomość, do natych nastawego wygotowania list placowych.

Austria wstrzymała dowóz taborów do Polski.

Warszawa. Nadeszły tu wiadomości, że Austria wstrzymała przewóz przez swoje terytorjum połączonych z towarami do Polski. Powodem który podaje rząd austriacki ma być konieczna redukcja personalu kolejowego i brak węgla. Zawszkie należy, że na te transporty węgla Austrii dostarcza Polska. Ministerstwo spraw zagranicznych wiało bardzo energiczny protest przeciw temu postępowaniu Austrii i zwróciło się do koalicji, ażeby przywołała do porządku to państwo i nakazała mu dotrzymania układów.

Natużycia w O. R. O. w Łodzi.

Prrowadzona z ramienia głównego zarządu Rady Główniej Opiekunów, rewizja ksiąg tutejszych Rady Opiekunów Okręgowej przez delegowaną ad hoc komisję, ma się już ku końcowi.

Deficyt, wykryty dotąd przez komisję tak w buchalterji Rady Okręgowej, jak również — i to głównie w somitecie pomocy dla głodnych dzieci w zdefinansowanych produktach, przedstawia pokaźną sumę, której cyfra wprawdopodobnie — w toku dalszej rewizji ksiąg — zwiększy się jeszcze.

W każdym razie już dziś wiadomo, iż suma strat, wyrządzonych instytucji i społeczeństwu przez całą kłuzwę, przenosi 400,000 marek.

Współlecy malwersacji trzymani są dotąd pod kluzurą. O dalszym losie ich zdecydować śledztwo sądowe, choć z góry przewidywać należy, iż wobec ujawnienia tak poważnej defraudacji, prokuratora nie zgodzi się, aby kokułwiet s winnych był do sprawy wypuszczony na wolność.

Zerwanie konferencji z Ukraincami.

Warszawa. Z kierujących sfer dyplomatycznych oświadcza się rozmowy i konferencje z hawiącą w Warszawie misją ukraińską nie będą kontynuowane, gdyż przedstawiciele Polaków w Ukrainie nie ustają.

Osoby, którym pozwolono powrócić do Polski, pozbawia się odzyski i bieleny, zabiera się im wszystkie pieniądze, pozostawiając tylko 1000 karbowanów, co jest zupełnie niedostateczne. W ostatnim czasie aresztowano nawet 8 księży polskich. Wobec takich faktów rokowania są niemożliwe, gdyż rząd ukraiński nie ma najwidoczniej dostatecznej siły, aby pokrzył wybrki podrzędnych organów.

Wystawa we Wrocławiu.

Wrocław 24/10. Na wystawę wrocławską przybył prezydent Rzeczypospolitej, Ebert w otoczeniu innych dostojników państwa. Witając ich, prezydent miasta Wagner przedstawił brak środków transportowych i ogłosił. Minister Heine przyrzekł za opatrzenie Górnego Śląska w kartofle. Komisarz Hoersing wskazał na bliskie końce plebiscytu. Prezydent Rzeczypospolitej Ebert zapewnił, że największą troską rządu jest utrzymanie Górnego Śląska przy Rzeszy. W końcu mra. Halse oświadczył, że Górnemu Śląskowi zagwarantowane będą daleko idące prawa samostanowienia.

Konsekracja nuncjusza.

Z polecenia J. E. Ka. Arcybiskupa metropolity warszawskiego w niedziele ubiegłą została odczytana z ambon po kazaniach w kościołach archidiecezji następująca odezwa:

Do Wielmożnego Dnieho wleństwa i Wiernych Arhidiecezji Warszawskiej, Wiadomo wam najmilsi, jak gorącą miłością otacza Stolica Apostolska naród polski. Nie było walejszych chwili w dziejach naszej kościołnej Ojczyzny, gdyby z wyjątkiem Stolicy Piotrowej nie oswał się jej radości lub wespółności, otuchy lub ukojenia, a z jej szerbielcy nie udzieliło nam byj liczne i różnorodne łaski. I oto obecnie na pierwszą wieść o smartwychstającej Polsce Ojciec św. przysłał nam swoje przedstawiciela w osobie Mra. Ratti, by był bezpośrednim reasonatem naszych prób i potrzeb, a zarazem obrońcą praw kościoła. Niebawem przedstawicielstwo to w usunaniu przy należnego staowiska Polski wśród innych narodów podległo zostanie do godności asustatory, a przez to wkrzeszona nadzieja wspaniałej dziejowej przeszłości.

W dniu 26 października w uroczystości apostołowej Szymona i Judy, J. E. mra. nuncjusz, mianowany także przez Ojca św. arcybiskupem Leopoldo, przyjmie z rąk moien w naszym kościele metropolitarzym sakrę biskupią.

Niechże w tym dniu modły waszych arhidiecezji potęgają się z modłami przybyłymi na tę uroczystą biskupów polskich, aby Bóg miłosierny wapiersz Ojca św. przemożną swą opieką i zsyłał na konsekrowanego łaski i błogosławieństwa Swoje, dla owocnej pracy około dobra naszej Ojczyzny i Kościoła.

(podp.) † Aleksander arcybiskup.

Z uroczystości poświęcenia pomnika poległym bohaterom-częstochowianom

Szary, posępny dzień listopadowy, co chwila mży kapuśniczek, droga rozmołka błotnista... Około godz. 10 z rana dźwięki orkiestr wojskowych i gromadzących maszerujących na czele, zastępów publiczności przypominały wszystkim, którzy wyjątkowo o tym zapomnieli, że za pół godziny rozpocznie się uroczystość poświęcenia pomnika na Kulach.

Krokiem miarowym, w takt marsza, zdąży młodzież na Kule a z nią tłum publiczności. I już ciągną tłumy nieprzerwanym pasmem ku cmentarzowi, przed którym widnieją zwarte szeregi oddziałów piechoty, straży pogranicznej, halerczyków w kaskach szturmowych i straży ogniowej.

Msza św. rozpoczęta. W skupieniu stoją wierni, a od planu kolejowego słychać bez przerwy wciąż nowe tłumy.

Radosne i pocieszające zjawisko. I choć pragnęłoby się, aby u stóp pomnika w owej chwili znalazła się cała polska czująca ludność miasta, to jednak przyznać trzeba, wzięwszy pod uwagę wielkość błotnistej drogi, że wpływ publiczności był wielki.

Różne tam bóle i zale nurtowały te tłumy, gdy w drodze powrotnej mi ślano o doł i niedoli żołnierza polskiego, o tym, że głodny jest często i koczuli na ciele nie ma, ale naogół przeważało uczucie szczerzej wdzięczności i dumy, że oto z niczego powstała armja polska, karna i liczna, nie uchybiła w niczym sławie bojowej naszych przodków, że ożywia ją miłość ojczyzny i niezmożona wola zwycięstwa.

Cześć dla poległych, pamięć troskliwa i nieustanna o żyjących wojakach — to nasz obowiązek. Obyśmy z nim nie zapomnieli!

W ub. niedzielę, zgodnie z zapowiedzią, odbyło się poświęcenie pomnika na cmentarzu na Kulach, wzniesionego ku uczczeniu pamięci poległych legionistów — częstochowian z inicjatywą i za wyłączeniem staraniem prezesowej Mieczysławy Kokowskiej.

Na placu przy murze cmentarnym stanął ołtarz, około którego ustawili się cechy ze sztabami i korporacją, dalej uczcownie starszych klas szkół średnich i uczennice gimn. Sióstr Nazaretanek, oddziały wojsk oraz tłumy

publiczności, która mimo słońca stawiła się licznie, by oddać hołd pamięci bohaterów o niepodległość ojczyzny.

Msza św. pówława odprawił kapelan wojskowy ks. Peche, który następnie wygłosił wobec tysięcy zgromadzonych podniosłą przemowę o bohaterstwie i poświęceniu polskiej młodzieży, nie szczędzącej krwi i życia dla ukojonej Ojczyzny.

Drugą przemowę w imieniu inicjatorki wzniesienia pomnika prezesowej Kokowskiej, która z powodu niedyspozycji gardła nie mogła przemawiać, odczytał przez M. Kokowską, przekazując dar ludności Częstochowy pod opiekę miasta i publiczności.

„Zanim Częstochowa uczci wspaniałym i bogatym pomnikiem wszystkich i każdego poległych swych synów,“ mówił przez Kokowską — dziś święci uroczystość odstonienia skromnego, pamiątkowego kamienia dla Tytułu i z własnej, a ofiarnej woli poszli na pierwszy zew Ojczyzny, bo czuli, że narody wielką niewola splemione tylko za cenę krwi zdobywają miejsce wśród wolnych ludów świata, bo nie chcieli zastawić obym honoru rozkucia zęglan „Tej, co nie zginęła“.

Leż nie tylko cześć dla bohaterstwa tej garstki młodzieży, która czy to Rokitta w Polską Górą, czy przejęciem Karpat lub Rajajową wskrzesiła tradycje najpiękniejszych kart naszej historii, by helsonym epilogiem w Szczytnie ślub Marmarosz-Sziget zakończył rycerski swój sen o sławie i wnieść ten tylko nieskażony honor polskiego żołnierza, lecz — przede wszystkim — głębokie odczucie tragicznego nieporozumienia, które sprawiło, że najlepszy synowie Narodu, nie mieli tego narodu za sobą, — było przez słanką młwji — która im wzniosła ten pomnik.

Historja jego jest krótka:

Kwota 1003 mk. zebrana z ofiar dobrowolnych w Redakcji „Gońca Częstochowskiego“ prawie rok temu i p plan obrony wojny bezinteresownie przez Dozór Kościelny parafji S-go Zygmunta dały początek realizacji projektu. Trudności były wielkie z wyzniesieniem odpowiedniego kamienia. Wreszcie po długich poszukiwaniach i staraniu ludzi dobrej woli, dzięki p. rejei twi Pogrzebaczemu, udało się, w od-

Teatr „PARYSKI“ ulica Panny Maryi Nr. 19.

Program od Soboty 25 do Wtorku 29 Października r. b. włącznie.

SZATANSKA RAPSODJA

Dramat w 5-ciu aktach wytwórni „CINES“ w Rzymie z wszechświatową sławą
LIDJĄ BORELLI w roli głównej.

NAD PROGRAM

Walka hydroplanów włoskich w 2 częściach.

ANONS: Wkrótce demonstrowane będzie arcydzieło kinematograficzne francuskiej wytwórni B-ci Pathe „**HRABIA MONTE-CHRISTO**“
Seria I w 7-iu aktach według nieśmiertelnego Al. Dumasa (ojca)

Teatr „**ODEON**“  **Dziś i dni następnych!**

I-sze epokowe amerykańskie arcydzieło kinematograficzne

JOANNA D'ARC

Potężna tragedia dziejowa w 8-iu wielkich aktach, z współczesnym prologiem i epilogiem.

W roli tytułowej głośna z talentu i urody artystka amerykańska **Geraldina Farrar.**

Prolog i epilog dzieją się w okopach francuskich podczas Wielkiej Wojny Wszechświatowej.
Rekord techniki kinematograficznej. — Stutysięczne tłumy. — Wielkie wojny średniowieczne.

Koszt wystawienia obrazu wyniósł kilkanaście milionów dolarów.

Obraz ten przewyższa wszystko, co dotąd ukazało się na ekranie.

3 przedstawienia dziennie: o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.

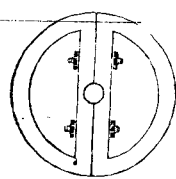
W sobotę i niedzielę dodatkowe przedstawienie o godz. 3-ej po południu.

Bilety nabywać można wcześniej — gdyż wszystkie krzesła numerowane.

Bilety ulgowe, i wolnego wejścia (prócz urzędowych i prasowych) na ten obraz nie ważne. —

Z powodu kolosalnej dzierżawy obrazu ceny miejsc na ten obraz unormowano, jak następuje:

Krzesło parterowe	1-3 rzędu mk. 8,00	Miejsce w łoży parterowej	mk 5,00
„ „	4-6 „ 3,50	„ balkonowej	6,00
„ „	7-12 „ 4,00	Galerja	2,50
„ „	13-18 „ 4,50	WŚYSTKIE KRZESŁA NUMEROWANE	



Wytwórnia kół drewnianych pasowych
wszelkiego wymiaru
i takowy towar posiadam na składzie.
M. Ciurzyński
w Częstochowie, ul. Warszawska 113.

CEGLA w rozmaitych gatunkach i wymiarach
GLINKA ogniotrwała
PLYTY PIEKARSKIE NA SKŁADZIE
Dom Handlowy Zdzisław Ryłski
Częstochowa, II Aleja 20, Telefony № 186 i № 187.

Poszukuje Tanie Urządzenia zginaj
posady sklepowej J. Kła- obiady Kościuszki 22 sklepowe do sprzedania kwit lombardu Kaszy Tow
kik Kościuski 39 mieszkania nr 3 Rynek Wieluńska Nr. 5 Potycz.-Osocz. nr 49899